

**Przy stole**  
**SŁOWA**



Augustyn  
Jankowski OSB

# Przy stole SŁOWA

Objaśnienia  
czytań mszalnych  
na niedziele i święta

**TOM 4**  
Okres zwykły  
niedziele 18–34



TYNIEC  
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

*Projekt okładki:*  
Jacek Zelek

*Imprimatur:* Kuria Metropolitalna  
Nr 2209/2000, Kraków, dnia 9.08.2000 r.  
† Jan Szkodoń, wikariusz generalny  
Ks. Jan Dyduch, kanclerz  
O. Tomasz M. Dąbek OSB, cenzor

*Superiorum permissu:* Opactwo Benedyktynów  
L.dz. 202/2018, Kraków, dnia 13.08.2018 r.  
† Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie drugie – Kraków 2018

ISBN 978-83-7354-818-3

© Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów  
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków  
tel. (012) 688-52-90  
tel./fax (012) 688-52-91  
e-mail: [zamowienia@tyniec.com.pl](mailto:zamowienia@tyniec.com.pl)  
[www.tyniec.com.pl](http://www.tyniec.com.pl)

*Druk i oprawa:*  
Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów  
[druk@tyniec.com.pl](mailto:druk@tyniec.com.pl)

# Spis treści

OD WYDAWNICTWA .....	11
18 NIEDZIELA ZWYKŁA .....	13
Rok A: Niedoceniony dar Miłości .....	13
Rok B: Eucharystia naszą manną prawdziwą.....	19
Rok C: O wyważoną ocenę dwuwartościowej doczesności.....	25
19 NIEDZIELA ZWYKŁA .....	31
Rok A: Zaufać paradoksom w Bożych działaniach.....	31
Rok B: Prawdziwy „chleb z nieba” źródłem mocy i wytrwałości.....	37
Rok C: Zawierzmy Bożym obietnicom jako czujni słudzy .....	43
20 NIEDZIELA ZWYKŁA .....	49
Rok A: Życiem odpowiadać na nie zasłużony dar wiary .....	49
Rok B: Boża ucztą inaczej nasyci niż ludzkie .....	55
Rok C: Nasze męstwo w konfliktach ma za wzór ofiary Chrystusa .....	61
21 NIEDZIELA ZWYKŁA .....	67
Rok A: Klucze Królestwa dane człowiekowi.....	67
Rok B: O wierność „trudnej mowie” Chrystusa głoszonej przez Kościół.....	73
Rok C: Skorzystajmy z szansy ciasnych drzwi wiodących do zbawienia .....	79
22 NIEDZIELA ZWYKŁA .....	85
Rok A: Krzyż Chrystusa miarą prawdziwych wartości życiowych .....	85

## Spis treści

Rok B: O właściwą postawę wobec Prawa Bożego objawionego w przykazaniach.....	91
Rok C: Pokora – cnota niemodna, a konieczna .....	97
23 NIEDZIELA ZWYKŁA .....	103
Rok A: Napomnienie jako obowiązek miłości bliźniego .....	103
Rok B: Darmo obdarowani wiarą trafnie oceniamy ludzi ubogich.....	109
Rok C: Nowa mądrość w Chrystusie objawia nowe międzyosobowe relacje .....	115
24 NIEDZIELA ZWYKŁA .....	121
Rok A: Wspólnotowy wymiar naszej przynależności do Chrystusa Pana.....	121
Rok B: Jezus Mesjasz żąda od jednostki i wspólnoty konsekwencji wobec krzyża.....	127
Rok C: „Tylko Bóg jest ludzki” .....	131
25 NIEDZIELA ZWYKŁA .....	137
Rok A: Bóg uczy nas swojej skali wartości innej niż nasza.....	137
Rok B: Prawdziwą mądrością jest służyć drugim na wzór Chrystusa.....	141
Rok C: Jak przez doczesność dojść do wiecznych przybytków?.....	145
26 NIEDZIELA ZWYKŁA .....	149
Rok A: Bóg stale apeluje do odpowiedzialności człowieka ....	149
Rok B: Odpowiedzialność za drugich w Nowym Przymierzu..	155
Rok C: Nasza odpowiedzialność za wybór drogi życia .....	161
27 NIEDZIELA ZWYKŁA .....	167
Rok A: Wobec troski Boga o swoją winnicę .....	167
Rok B: Kościół w trosce o małżeństwo .....	173
Rok C: Pokorni słudzy przez wiarę doczekają się Pana .....	179
28 NIEDZIELA ZWYKŁA .....	185
Rok A: Jedyna szansa zaproszonych na ucztę Bożą .....	185

## Spis treści

Rok B: Mądrość objawiona w Słowie Bożym poucza nas o bogactwie .....	189
Rok C: Wdzięczność za Odkupienie.....	195
29 NIEDZIELA ZWYKŁA .....	201
Rok A: Bóg żywy ponad wszystkim .....	201
Rok B: Syn Człowieczy wzorem służebnej władzy .....	205
Rok C: Modlitwa wyrazem wytrwałej wiary .....	211
30 NIEDZIELA ZWYKŁA .....	215
Rok A: Doniosłość podwójnego przykazania miłości.....	215
Rok B: „Rabbuni, żebym przejrzał...” .....	221
Rok C: Skuteczność pokornej modlitwy .....	227
31 NIEDZIELA ZWYKŁA .....	233
Rok A: Trzymać się w Kościele władzy hierarchicznej .....	233
Rok B: „Więcej niż przykazanie” (B. Häring) .....	239
Rok C: Boży magnes – łaska uprzedzająca .....	245
32 NIEDZIELA ZWYKŁA .....	251
Rok A: O mądrą gotowość na rozliczenie ostateczne .....	251
Rok B: Warto być ofiarnym dla Boga .....	257
Rok C: Żywotna prawda zmartwychwstania ciał .....	263
33 NIEDZIELA ZWYKŁA .....	269
Rok A: Doczesność utrwala się w wieczności .....	269
Rok B: Chrystus Arcykapłan wciąż nas doskonali, aż przyjdzie .....	275
Rok C: W obliczu sądu ostatecznego.....	281
UROCZYSTOŚĆ CHRYSYTA KRÓLA WSZECHŚWIATA .....	287
Rok A: Chrystus, Król-Pasterz, dziś i jutro.....	287
Rok B: Być świadkiem prawdziwego Króla .....	293
Rok C: Chrystus trzykroć dziwny Król .....	299

## Spis treści

### ŚWIĘTA OBCHODZONE W CIĄGU ROKU.

WSTĘP.....	305
2 LUTEGO. ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO .....	307
Chrystus ofiarowany przez Matkę, znakiem sprzeciwu .....	307
19 MARCA. UROCZYŚĆ ŚW. JÓZEFA, OBLUBIEŃCA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.....	313
Milczący wzór pełnego współdziałania z planem zbawienia ..	313
25 MARCA. UROCZYŚĆ ZWIASTOWANIA PAŃSKIEGO .....	319
Nasz Odkupiciel wziął ciało z Maryi za Jej zgodą .....	319
23 KWIETNIA. UROCZYŚĆ ŚW. WOJCIECHA, BISKUPA I MĘCZENNIKA, GŁÓWNEGO PATRONA POLSKI.....	325
Po klęskach życiowych ostateczne zwycięstwo.....	325
3 MAJA. UROCZYŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POLSKI.....	331
Zwycięska Matka Chrystusa Króla wszechświata, naszą Królową .....	331
8 MAJA. UROCZYŚĆ ŚW. STANISŁAWA, BISKUPA I MĘCZENNIKA, GŁÓWNEGO PATRONA POLSKI.....	337
Do końca poszedł śladami Dobrego Pasterza.....	337
29 CZERWCA. UROCZYŚĆ ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW. PIOTRA I PAWŁA.....	343
Przemozna jest łaska Boża w Świętych dwóch Apostołach...	343
6 SIERPNI. ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO .....	349
Święto ukrytego zadatku przyszłej chwały .....	349
15 SIERPNI. UROCZYŚĆ WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY .....	355
Pierwszy paschalny triumf stworzonej osoby ludzkiej .....	355
26 SIERPNI. UROCZYŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY CZĘSTOCHOWSKIEJ .....	361
Nasza realizacja apelu „Wstąpmy na górę Pana” .....	361



## Spis treści

14 WRZEŚNIA. ŚWIĘTO PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO .....	367
Jak mamy podwyższać krzyż w naszym życiu? .....	367
OSTATNIA NIEDZIELA PAŹDZIERNIKA.	
ROCZNICA POŚWIĘCENIA WŁASNEGO KOŚCIOŁA .....	373
Boża obecność zbawcza – to sens znaku Świątyni.....	373
1 LISTOPADA. UROCZYŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH .....	377
Niebo świętych w naszym zasięgu.....	377
2 LISTOPADA. WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH .....	383
Umocnij naszą nadzieję, że razem z Twoimi wiernymi zmarłymi zmartwychwstaniemy .....	383
9 LISTOPADA. ROCZNICA POŚWIĘCENIA BAZYLIKI LATERAŃSKIEJ .....	387
Pierwsza katedra Rzymu znakiem zwycięstwa kultu Nowego Przymierza .....	387
8 GRUDNIA. UROCZYŚĆ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP .....	391
Dlaczego i jak w Maryi Bóg przygotował Nową Ewę.....	391
WYKAZ SKRÓTÓW.....	397



## OD WYDAWNICTWA

Tom czwarty serii *Przy stole Słowa*, obejmuje niedziele zwykle od osiemnastej do ostatniej, a więc do trzydziestej czwartej czyli uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata.

Jednocześnie zostały dołączone komentarze do pozostałych uroczystości obchodzonych w ciągu całego roku liturgicznego w Polsce. Uwzględniono te, do których przypisano obowiązek udziału wiernych we Mszy świętej lub wypadają w niedzielę czy też wiążą się z odpustami Patronów Polski.

Układ objaśnień do każdego zestawu czytań mszalnych jest następujący:

1. Krótki wstęp wprowadza w główną treść danego obchodu.
2. Trzy kolejne czytania niedzielne i świąteczne otrzymują zwięzłe fachowe objaśnienia biblisty, wskazujące na objawione w perykopach treści autentyczne.
3. Następuje próba podsumowania – drogą pewnej syntezy – doniosłości teologicznej wszystkich trzech czytań.

## Od wydawnictwa

4. Kończy to wszystko bądź proponowana próba zastosowania praktycznego, bądź zestawienie przydatnego materiału poglądowego z różnych zakresów.

# 18 Niedziela zwykła

---

Rok A

(Iz 55,1–3; Rz 8,35.37–39; Mt 14,13–24)

*Niedoceniony dar Miłości*

---

1. Mniej więcej w połowie okresu zwykłego, we wszystkich trzech latach, pojawiają się w niedziele tematy o Eucharystii, choć samo słowo nie występuje w tekstach czytań. Tak jest i dzisiaj: mamy coś jakby powtórzenie Wielkiego Czwartku czy też uroczystości Bożego Ciała. Kościół bowiem liczy się z tym, że łatwo zapominamy o tym, co powszednie, a co wcale nie przestaje być podstawowe. Tak jest z Eucharystią jako naszym chlebem, który wciąż się mnoży w Kościele (Ewangelia) jako dar tej miłości Chrystusowej, od której nikt i nic nas – poza naszą wolą – nie zdoła odłączyć (II czytanie). Podczas gdy o pokarmie fizycznym, chlebie naszym powszednim, łatwo przypominają nam głód czy przynajmniej apetyt, nie jest tak po prostu u nas z głodem duchowym jako zdrowym objawem życia. W człowieku tego rodzaju głód musi wpierw obudzić mądrość Bożą, i to objawiona (I czy-

tanie), wynosząc jego myślenie, świadome celu nadprzyrodzonego, ponad życie instynktów tylko doczesnych, wspólnych ze zwierzętami.

2. Dzisiejszy krótki apel końcowej części Deutero-Izajasza wiąże się z zapowiedzią nowego, wiecznego przymierza, kontrastowo różnego w porównaniu ze smutną sytuacją wygnańców izraelskich w Babilonie. Apel ten posługuje się częstym u proroków obrazem Boga zapraszającego swój lud na swoistą ucztę. Dziś motywacją w Bożym zaproszeniu – nieco inną niż na ucztę eschatologiczną w Iz 25,6 – jest to, że ten podstawowy posiłek będzie tym razem zupełnie darmowy. Ponowna zachęta ma obudzić w Izraelitach pożądanie zapoznanych dóbr duchowych. Wyraża je tutaj szereg ustawionych w pewnej progresji znanych symboli biblijnych: woda, wino, mleko, koniecznych do podtrzymania, rozwoju czy umilenia życia w różnych okolicznościach. Paradoks na tym polega, że do nabycia tych dóbr wcale nie są potrzebne środki materialne jak pieniądze. Te właśnie często służą do nabywania bezwartościowego pokarmu (hebrajskie określenie dosłowne: „wydajecie na nie-chleb”). Przyszłe zbawienie ofiarowane przez Boga stoi otworem dla wszystkich chętnych: wszyscy są zaproszeni.

Finał optymistycznego ósmego rozdziału Listu do Rzymian, jest jakby hymnem na cześć niezwyciężonej miłości Chrystusa ku nam. Na podstawie własnych doświadczeń stwierdza Apostoł, że jest ona najpierw mocniejsza niż odrywające od niej przeszkody

wyliczone przez niego, a których doznawali lub jeszcze mieli doznać on i inni apostołowie w działalności misyjnej. Nasza jednak moc zwycięska nad takimi przeszkodami – to nie jest dzieło samego tylko hartu naszej woli. Moc ta bierze początek z Chrystusa, *który nas umiłował*, i jak dodał gdzie indziej: *wydał samego siebie za nasze grzechy* (Ga 1,4). Na myśl o mocy zwycięskiej, jaką ma ta Jego miłość, Apostoł w porywie entuzjazmu przekracza zakres doświadczeń doczesnych i wylicza najogólniejsze, jakie tylko można sobie wyobrazić, przeszkody kosmiczne czy nawet spoza świata widzialnego. Wylicza je po to, by zapewnić, że żadna z nich *nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie*. Ten akcent należy odnieść w dzisiejszym zestawie czytań do miłości Chrystusowej stale czynnej w uczcie eucharystycznej.

Pierwsze u św. Mateusza cudowne rozmnożenie chleba dziś wyraźnie jest typem biblijnym przyszłej Eucharystii, stąd tylko te elementy jego opisu są tutaj warte podkreślenia, które do niej się odnoszą. Teraz na pustkowiu, jak niegdyś na pustyni podczas wędrówki, tłumy stanowiące jakby zaczątek Nowego Izraela gromadzą się już nie przy Mojżeszu, lecz przy Jezusie jako Mesjaszu. On im wpierw okazuje litość uzdrawiając wśród nich chorych. Mimo zakłopotania uczniów trudną sytuacją na pustkowiu Jezus wie z góry, co ma czynić. Dlatego mimo ich wątpliwości, wyrażonych we wstępnym dialogu, w sposób władczy nakazuje On uczniom dać ludziom jeść, potem przynieść chle-

by i ryby, a ludziom zgłodniałym każe usiąść do tego niespodziewanego po ludzku posiłku. Potem zgodnie z obyczajem żydowskim Jezus *odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby, dał je uczniom*, jak to nastąpi podczas Ostatniej Wieczerzy, gdzie będzie to już znak przymierza (Mt 26,26–28). Tłumy i kosze ułomków zapowiadają mesjańską obfitość daru Eucharystii w „czasie Kościoła” (H. Schlier).

3. Uprzedzająca troska Boga o zaspokojenie głodu duchowego człowieka jest myślą przewodnią dzisiejszego zestawu czytań. Przejawia się owa troska dobitnie w sytuacjach, które po ludzku oceniając mogłyby uchodzić za beznadziejne. Za przykład służą dwie konkretne sytuacje: z pierwszego czytania Izraelici przebywający na wygnaniu babilońskim z dala od Ziemi Obiecanej pozbawieni nadziei, a z Ewangelii głodne tłumy, które znalazły się na pustkowiu idąc za nauczającym Jezusem. Z obydwu sytuacji ratuje Boża inicjatywa. Ale nade wszystko tak jest z całym dziełem Odkupienia jako dziełem uprzedzającej miłości Bożej. Bez niego sytuacja człowieka byłaby beznadziejna: „Nic by nam przecież nie przyszło z daru życia, gdybyśmy nie zostali odkupieni” (Orędzie wielkanocne z Wigilii Paschalnej). Tymczasem dzieło Odkupienia raz dokonane nadal trwa i działa w sakramentach Kościoła, który jest mesjańską wspólnotą eschatologiczną, prowadzącą odkupionych ludzi do nieba. Wśród sakramentów nieustannie sprawowana przez niego Eucharystia nasycza ludzki głód miłości.



4. Odpowiednio do tytułu niedzieli homilia może bądź rozwinąć szerzej powyższy punkt 3, bądź tylko położyć nacisk na niedocenianiu miłości okazywanej przez Pana w uczcie eucharystycznej. „Miłość nie jest kochana!” – wołał z płaczem św. Franciszek z Asyżu wędrując po górach Umbrii. Przed laty o. Hardy Schilgen TJ trafnie zatytułował swoją książkę o częstej komunii św.: „Dlaczego nie przychodzisz?”, a dowiódł w niej, jak szkodliwa jest ta obojętność. To samo pytanie słuchaczom można także dzisiaj postawić w homilii, ukazując najczęstsze przyczyny zaniedbywania Eucharystii przez tych, którzy skądinąd siebie uważają za wierzących. Bóg wprawdzie nie chce rozłączenia nas ze Sobą w miłości, ale niestety człowiek może fatalnie dla siebie samego nadużyć wolności woli. Dzieje się to wtedy, gdy oddala się on świadomie od Boga przez grzech, tę częstą przyczynę unikania Eucharystii. U podstaw tego zaniedbania bywa również brak żywej wiary w obecność Chrystusa Pana i w rzeczywistą pomoc, jakiej udziela On w Eucharystii jako nasz Odkupiciel.



# 18 Niedziela zwykła

---

Rok B

(Wj 16,2–4.12–15; Ef 4,17.20–24; J 6,24–35)

*Eucharystia naszą manną prawdziwą*

---

1. (Zob. Wstęp do 18. Niedzieli zwykłej roku A, wyżej, s. 13). Temat Eucharystii w tę niedzielę zaczyna się od typologicznego wprowadzenia ze Starego Testamentu. Jest to opowiadanie Księgi Wyjścia o pierwszym pojawieniu się tej Bożej pomocy, jaką była dla szemrzących Izraelitów podczas wędrówki do Ziemi Obiecanej *manna*. Do tego faktu, nawet do samego terminu *manna*, nawiązuje dziś w Ewangelii mowa polemiczna Jezusa z Żydami, która nastąpiła w Kafarnaum po cudownym rozmnożeniu chleba. W tej polemice oświadcza Jezus o sobie, że dopiero On sam w Eucharystii jest manną w pełni życiodajną – *prawdziwym chlebem z nieba*. Niezaspokojony głód duchowy człowieka poszukuje często dla siebie, także dzisiaj, rozmaitych namiastek, ale idzie w złym kierunku za *próżnym myśleniem* znamienym dla pogan, pełnych *kłamliwych żądz*. Tymczasem *nowy człowiek*

w Chrystusie, *stworzony na obraz Boga*, odrzuciwszy to dawne zepsucie i dzisiejsze pokusy otrzymuje w Eucharystii źródło i rękojmię nieustannego odnawiania się duchem w swoim myśleniu.

2. Izraelici wyprowadzeni przez Mojżesza po cudownym przejściu przez Morze Czerwone znaleźli się na pustyni. Tam zagrożeni głodem zaczęli ponownie szemrać na swego wodza, jak poprzednio w obliczu pościgu przez faraona (por. Wj 13,11n). Tym razem wypomnieli mu to, że w Egipcie mieli żywności do syta – *garnki z mięsem i chleb*. Zapomnieli jednak przy tym o dawnym uciemieniu przez faraona i o jego pościgu. To ich szemranie jak poprzednie w rzeczywistości kierowało się przeciw samemu Bogu, który ich stamtąd wyprowadził na wolność, a potem ocalił. Toteż zareagował na to szemranie sam Jahwe obiecując im za pośrednictwem Mojżesza nową ingerencję w ich losy. Mianowicie zapewnił o spełnieniu tego życzenia Izraelitów za pomocą nowego znaku przekonującego ich o stałej Jego opiece. Był to przyłot przepiórek i pojawienie się manny. Na niej skupia się dziś uwaga ze względu na podjęcie tylko tego tematu w Ewangelii. Nacisk spoczywa na tym, że była ona czymś zupełnie im nieznanym, a miała stać się owym pożądanym przez nich chlebem.

List do Efezjan – to rodzaj Pawłowej encykliki skierowanej do kilku Kościołów Azji Mniejszej z Efezem na czele, których adresaci byli tak ochrzczeni Żydami, jak – i zapewne po większej części – nowo na-

wróconymi poganami. Urywek dzisiejszy tych ostatnich głównie ma na myśli skupiając ich uwagę na obowiązującej ich teraz nowości życia, kontrastowo różnej od dawnego, pogańskiego stylu życia. Nowość tę winni nie tylko utrzymywać, ale i nadal rozwijać. Wzorem i zasadą ich nowego życia jest Chrystus: historyczny Jezus znany im z katechezy Kościoła. Dawny ich stan charakteryzowało nie tylko *próżne myślenie* wynikające z nieznamości Boga prawdziwego, ale również moralne *zepsucie na skutek kłamliwych żądz*. Dlatego na zasadzie kontrastu *trzeba przyoblec* w znaczeniu biblijnym, tzn. realnie na zewnątrz reprezentować, *nowego człowieka*. Jest nim Jezus Chrystus jako Nowy i Ostatni Adam (por. Rz 5,12–19; 13,14; 1 Kor 15,21n.45–49). Przyoblekliśmy Go we chrzcie (por. Ga 3,27), gdyśmy się stali *nowym stworzeniem* (2 Kor 5,17; Ga 6,15).

Perykopa z Ewangelii Janowej podaje dialog Jezusa z Żydami szukającymi Go po cudownym rozmnożeniu chleba – jedynym, które podaje ta Ewangelia. Jest to jeden z typowych dla niej tzw. dialogów nieporozumienia. Stanowią one zabieg literacki, który służy do objawienia prawdy na wyższym poziomie, niż reprezentuje rozmówca: Nikodem, Samarytanka czy Piłat. Tu również Jezus wpierw odsłania Żydom niedoskonałe pobudki ich poszukiwania. A gdy oni wspomną o *mannie*, jako przekonującym znaku Mojżeszowym, Jezus sam siebie określi jako realizację tego typu biblijnego. Nawiązując to słów Mojżesza podanych na

końcu pierwszego czytania Jezus nazwie siebie *prawdziwym chlebem z nieba*. Przymiotnik „prawdziwy” w tej Ewangelii odnosi się do mesjańskich rzeczywistości ujawnionych dopiero w Nim (por. J 15,1). Żydom, którzy polemizowali wtedy z Jezusem, brakowało pełnej wiary w Niego. Dlatego sentencja końcowa wydobywa prawdę dla nas aktualną: Eucharystia, jako *prawdziwy chleb z nieba*, działa skutecznie odpowiednio do wiary w Jezusa.

3. W sentencji końcowej z perykopy Ewangelii zawiera się myśl główna niedzieli o konieczności wiary w Jezusa Chrystusa, jako jedynie zdolnego zaspokoić wszelki ludzki głód. „Pragnienia ludzkich serc Ty zaspokoisz sam” – głosił trafnie hymn jednego z poprzednich kongresów eucharystycznych. Na takie jednak nieco ogólniejsze znaczenie *prawdziwego chleba z nieba* wskazuje dziś przytoczona wstępna część mowy Jezusa w Kafarnaum. Dopiero dalszy ciąg tej mowy, czytany w uroczystość Bożego Ciała, już wyraźnie wskaże na chleb sakramentalny. Natomiast dzisiejsze czytania stwierdzają przede wszystkim to, że ostateczne po szeregu proroków objawienie Boże w Jezusie Chrystusie (por. Hbr 1,1n), jako teraz już jedynym i najwyższym Nauczycielu (por. Mt 23,9n), zaspokaja odwieczny w człowieku głód prawdy. Na przykładzie wielu polemik z Żydami i stawianego Mu żądania wykazania się *znakiem* widać, że ciągle brakowało im wiary w Jego posłannictwo. Przeszkodą był ich tylko doczesny poziom aspiracji. To grozi także dzisiaj niejednemu.

4. Homilia może rozwinąć myśl punktu 3 na przykładzie dwóch postaw Żydów: w Starym Testamencie opornych wobec Mojżesza (pierwsze czytanie), a w Nowym – wobec Jezusa (Ewangelia), na co przeciwśrodkiem jest przyobleczenie się w nowego człowieka (drugie czytanie). Inny model homilii może trzymać się dokładnie zaproponowanego wyżej tytułu niedzieli. Ześrodkowany już tylko na Eucharystii jako na *prawdziwej mannie* objaśni on praktycznie i szczegółowo typologię manny według całego 6. rozdziału Ewangelii św. Jana. Pierwsza manna była Bożą odpowiedzią na wywołane zniechęceniem szemranie ludu, który pochłonięty troską o zaspokojenie głodu, zapomniał o Bożym kierownictwie od początku. Ten dar towarzyszył wędrowce ludu przez lat czterdzieści, aż do wkroczenia do Ziemi Obietnic. Podobnie dzisiaj Eucharystia towarzyszy nam wędrującym do nieba, dodając nam siłę, gdy jesteśmy zniechęceni trudnościami. Ona bowiem z wolna dopełnia w nas proces przyoblekania się w Chrystusa aż do upodobnienia (por. 1 J 3,2).





# 18 Niedziela zwykła

---

Rok C

(Koh 1,2; 2,21–23; Kol 3,1–5.9–11; Łk 12,13–21)

*O wyważoną ocenę dwuwartościowej doczesności*

---

1. W czasie, gdy wielu ludzi korzysta z urlopów czy wakacji dla nabrania dalszych sił fizycznych do pracy, Kościół przypomina im to, co istotne. Odrywa więc ich myśl od jednostronnego pochłonięcia przez rozrywki, które nie mogą być celem same w sobie, lecz sposobią do wydajniejszej pracy. Ale jej wartość Kościół również każe im realnie oceniać. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo zbytniego pochłonięcia także przez pracę. Praca wypełnia ludziom znaczną część czasu danego im przez Boga po to, by go mądrze wyzyskali. Tymczasem jakże często czynią to niemądrze, dlatego że błędnie go wartościują. Doczesność, a w niej praca, jest dwuwartościowa. *Marnością* okaże się w końcu dla tych wszystkich, którzy poza nią niczego więcej nie widzieli, jak stwierdzają dziś na różny sposób: Mędrzec Pański (I czytanie) i Jezus w przypowieści ewangelijnej. Dopiero ostatnia w niej sentencja

otwiera zasadę mądrej oceny: chcesz być *bogaty przed Bogiem*, kieruj mądrze swoim życiem ku celowi poza doczesnością. Jest to Chrystus *zasiadający po prawicy Bożej* (II czytanie).

2. Księga Koheleta, obok Księgi Hioba, jest w Piśmie Świętym jakby orędziem natchnionego pesymizmu. To „kwiat flory biblijnej o płatkach z popiołu” (J. Steinmann). Będąc wynikiem bogatego doświadczenia ludzkiego księga ta ukazuje wiele ciemnych stron życia, wręcz ich *marność*, na przykładzie rozmaitych ziemskich rzeczywistości, zazwyczaj pożądaných przez ludzi zachłannie. Dzisiaj czytany urywek po wstępnej sentencji, która jak motto streszcza główną tezę całej księgi, najpierw opisuje pewien poszczególny przypadek owej *marności*. Jest nim gorzki zawód, jaki spotyka niekiedy ludzi uczciwie pracowitych, gdy owoc swego trudu życiowego muszą oddać w ręce na to nie zasługujące. Wtedy ich życie może im się wydać bezcelowym, zmarnowanym. Ich frustracja polega na tym, że nie widzieli innego celu pracy niż zysk. Potem autor uogólnia swoją ocenę sytuacji człowieka, gdy sumuje bezcelowość wielu trudów wypełniających całe ludzkie życie, zwłaszcza że stale towarzyszą im cierpienie i brak pokoju, jak we dnie, tak i w nocy.

Diametralnie przeciwny, a życiowo ważny, jest nastrój dzisiejszych Pawłowych napomnień. Chrześcijaństwo Kościoła w Kolosach winni wysnuć wnioski z faktu, że przez niedawno przyjęty chrzest wszczepieni zostali w misterium paschalne, w śmierć i w zmartwychwsta-

nie Chrystusa. Ten fakt już ich przeniósł poza sferę doczesności. Konsekwentnie niech adresaci teraz realizują typowo biblijne hasło: *szukajcie*, ale ze wskazaniem nowego kierunku: *tego, co w górze*. Dla uniknięcia nieporozumień hasło: *Dążcie do tego, co w górze*, otrzymuje nadto przeciwstawienie: *nie do tego, co na ziemi*. Kierunek tych dążeń, *w górze*, nie pozostaje bynajmniej w sferze abstrakcji: mają one zmierzać ku Komuś, nie ku czemuś, mianowicie ku Chrystusowi. On jest prawdziwie Panem jako *zasiadający po prawicy Boga*, swego Ojca. Jak dalece liczy się Apostoł z konkretnym życiem adresatów, dowodzi druga część urywku, gdzie nakazuje on walkę z zagrożeniami moralnymi niedawnych jeszcze pogan. Mimo to pod koniec wraca on do prawdy o chrzcie jako o przyobleczeniu *nowego człowieka*.

Ewangelia dzisiejsza, jako prawdziwie Dobra Nowina, leczy ludzkie zagubienie się w ocenie wartości doczesnych. Wymownym jego przykładem jest niefortunne ze strony jakiegoś anonimowego głosu z tłumu wystąpienie z żądaniem, by Jezus rozstrzygnął spór między braćmi o spadek po ojcu. Jezus po zadeklarowaniu swojej niekompetencji w tej sprawie podaje w formie przypowieści swoją ocenę zachłanności ludzkiej na dobra materialne. Jest to jedyna przypowieść Jezusowa, która bez osłony przenośni wprowadza Boga jako mówiącego wprost do głupiego bogacza. Pan życia ludzkiego, które bynajmniej nie kończy się ze śmiercią, za głupotę uważa całkowite poleganie

przez człowieka na dobrach doczesnych, które przemijają. Noc spędzona na snuciu projektów na daleką przyszłość okaże się ostatnią w życiu owego bogacza na podstawie wyroku Bożego, wyrażonego tu na sposób biblijny. Na Boże pytanie bogacz nie ma już odpowiedzi. Według dodanej przez Jezusa sentencji – na rozliczeniu pośmiertnym ważne jest przed Bogiem zupełnie innego rodzaju bogactwo.

3. Od wieków człowiek kłóci się z Bogiem Stwórcą o swoją doczesność, a w niej przede wszystkim o dobra materialne, których mu ciągle brakuje. Przyziemność ludzkich dążeń stoi w opozycji do niezmiennej Bożej oceny tego wszystkiego, co jest nieuchronnie skazane na przemijanie. Myśl Księgi Koheleta ze swoim pesymizmem zatrzymała się w połowie drogi. Objawienie nowotestamentowe dopełniło właściwego realizmu w ocenie wartości życiowych. Mianowicie ukazało ono, kto jest prawdziwie *przed Bogiem bogaty*, i w jaki sposób należy pomnażać otrzymane talenty. Motorem jest miłość, która już tutaj czynna, w odróżnieniu od wiary i nadziei, *nigdy nie ustaje* i dlatego z *nich jest największa* (1 Kor 13,8). Toteż Autor *Naśladowania Chrystusa* do początkowego motta Koheleta *Marność nad marnościami, wszystko marność* dodał trafnie: „oprócz służenia Bogu i miłowania Go”. *Dobra przyszłe* (Hbr 9,11), wiekuiście niezmienne, nosimy już w sobie od chwili naszego chrztu, kiedyśmy to z Chrystusem *powstali z martwych i przyoblekli nowego człowieka* (II czytanie). Pomnażać je dziś – to prawdziwy realizm.

4. Homilia zgodnie ze wstępem (pkt 1) i główną myślą (pkt 3) może podać, jak ma wyglądać wyważona ocena doczesności, byśmy przez właściwe jej przeżycie (a nie ma innej drogi) osiągnęli szczęśliwą wieczność. Chodzi o mądre „szukanie” tego, co trwałe, o prostą drogę do Chrystusa, już dziś zwycięskiego Nauczyciela i Zbawcy. W tym celu najpierw należy zdecydowanie odrzucić wszystkie błędne postawy wobec doczesności ukazane w czytaniach na przykładach. Są to: zbędny trud „pracocholików”, obłędne zagubienie się w przyziemnym a bałwochwalczym hołdowaniu żądzom, które trzeba stale *zwlekać* wraz z *dawnym człowiekiem*, oraz głupota planów krótkowzrocznych, nie liczących się z tym, że *przemija postać tego świata* (1 Kor 7,31). Pozytywne zaś dążenie – to nieustanna odnowa *ku głębszemu poznaniu Boga według obrazu Tego, który stworzył pierwszego Adama a wskrzesił Ostatniego*. Odbywa się to w „Bożym środowisku” (P. Theillard de Chardin) Kościoła. Tam bez dyskryminacji *wszystkim we wszystkich jest Chrystus*.